



Płock – miasto aniołów

tekst

KS. WŁODZIMIERZ PIĘTKA

redaktor wydania

W dzień Zesłania Ducha Świętego nastąpił jakiś „przełom” i „duchowe przyspieszenie”: apostołowie wyszli z Wieczernika i odważnie zaczęli mówić i świadczyć o Jezusie Zmartwychwstałym. Patrząc dzisiaj na wydarzenia religijne i społeczne w naszym regionie, też można mówić o pewnym przyspieszeniu. Bo kryzys w ciechanowskim szpitalu domaga się definitywnych rozstrzygnięć (o czym informujemy na str. III), bo zbliżają się eurowybory – o przedstawicielach głównych list wyborczych piszemy na str. VI–VII. Byleby w tym ogólnym przyspieszeniu nie zabrakło ducha...

krótko

Święcenia diakonatu

PŁOCK. 6 czerwca o godz. 11.00 w płockiej katedrze 11 kleryków Wyższego Seminarium Duchownego przyjmie święcenia diakonatu. Uroczystej liturgii święceń będzie przewodniczył bp Roman Marcinkowski. Ostatnie dni przed święceniami klerycy spędzają na rekolekcjach w sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Oborach.

Amfiteatr chwały



DARIUSZ SWITALSKI

Amfiteatr stał się miejscem spotkania, śpiewu i adoracji Jezusa

Trudno opisać atmosferę tego Wieczoru Chwały. Koncert? Adoracja? Wspólnota modlitwy? Chyba po prostu, jak to ujął bp Piotr Libera, **udało się „stworzyć rodzinny namiot adoracji”.**

Ponad 3 tysiące osób zgromadził 22 maja w płockim amfiteatrze Wieczór Chwały organizowany przez księży salezjanów. Spotkanie przebiegało pod hasłem „Płock – Miasto Aniołów”.

– Szczególnie dzisiaj jest potrzeba mówienia głośno i wyraźnie o Jezusie, aby nie był to temat tabu zwłaszcza dla młodzieży. Chcemy to robić w sposób ewangeliczny: poprzez modlitwę, śpiew, uwielbienie i świadectwo, które budują żywy Kościół.

Szczególnym adresatem tych spotkań jest młodzież, dlatego szukamy nowych i otwartych form. Chcemy, aby Wieczór Chwały był taką nieskrępowaną, żywą modlitwą – mówi ks. Tomasz Radkiewicz, organizator płockich spotkań.

Tematem spotkania była rodzina. Gościem wieczoru był Jacek Puliński z Poznania, terapeuta rodzinny, który mówił o zagrożeniach niszczących rodzinę: – W Płocku będzie więcej aniołów, jeśli ludzie będą szczęśliwsi. A ci będą szczęśliwsi wtedy, gdy będą sobą i gdy będą mieć dystans wobec posiadania. Szczytem bycia sobą jest osiągnięcie pełnej wolności: gdy zawsze wybiorę dobro.

Szczególną oprawę muzyczną wieczoru przygotował chór Bosco Band, natomiast grupa teatralna

Bosco Drama przedstawiła spektakl o stwarzaniu świata, którego najwyższym dziełem jest Jezus Chrystus.

Wieczór Chwały to inicjatywa księży salezjanów z parafii św. Stanisława Kostki w Płocku, która istnieje od 2007 r. Każde spotkanie to modlitwa wyrażana muzyką i obrazem. Najważniejszym punktem programu jest adoracja Najświętszego Sakramentu. Na zakończenie tego Wieczoru Chwały wzbieranych w płockim

Bp Piotr Libera

amfiteatrze pobłogosławił bp Piotr Libera. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele kilku pokoleń: od dziadków po kilkuletnie maluchy, przede wszystkim z Płocka, ale również z innych miejsc diecezji, a nawet z Warszawy i z Podlasia.

Ks. Włodzimierz Piętko

Więźniowie pomagali katechetom



– Nie można sobie odpuścić trudnej młodzieży, nie można iść na skróty – mówił do katechetów ks. Tomasz Żwiernik

PŁOCK I CIECHANÓW. „W więzieniu można mieć wszystko, ale brakuje najważniejszego – wolności” – mówili na spotkaniu z katechetami uczącymi w gimnazjach więźniowie. Każdy z nich otrzymał wyrok 25 lat więzienia za zabójstwo. W trakcie odbywania kary przeżyli osobiste nawrócenie. Z jednym z więźniów przyjechała żona, wykładowca muzykologii w Lublinie, która przyszłego męża poślubiła w więzieniu. Do Płocka i Ciechanowa więźniowie przyjechali ze swoim kapłanem ks. Tomaszem Żwiernikiem. Tematem

spotkania był problem: „O szerokiej drodze i szybkim nurcie, czyli czy subkultura może zabić Życie? I jak z dresiarza zrobić misjonarza, a z cwaniaka dobrego chłopaka...?”. Kapłan więzienia przekładał pewne zachowania uczniów gimnazjum na sytuację swych podopiecznych. Ks. Marek Wilczewski z Wydziału Katechetycznego płockiej kurii, organizatora spotkania, zwrócił uwagę, że historia nawróconych więźniów pokazuje, „jak każdy święty ma swoją przeszłość i jak każdy grzesznik ma swoją przyszłość”. **wp**

Wspominają Papieża

GOZDOWO. Od pięciu lat spotykają się na skwerku Jana Pawła II, by wspólnie uczcić pamięć o Papieżu. Spotkanie 16 maja w Gozdowie rozpoczęła przemarsz gminnej orkiestry strażackiej z Goleszyna i Gozdowa, jednostki reprezentacyjnej Policji z Płocka i pocztów sztandarowych Policji z Sierpca oraz przedstawiciele szkół. Liczną obecnością wyróżniali się strażacy i młodzież. Uczniowie miejscowego

gimnazjum przygotowali program słowno-muzyczny, a proboszcz z Bonisławia ks. Franciszek Kuć zadbał o oprawę muzyczną spotkania. Zamyślenie zakończono modlitwą o godz. 21.37. – Przychodzimy, aby się zadumać, pomodlić, aby nadal uczył nas Jan Paweł II: czym jest wolność i miłość, prawda i szacunek dla drugiego człowieka – powiedział na zakończenie wójt Dariusz Kalkowski. **ag**



Zamyślenie z Janem Pawłem II odbyło się przy pomniku, na którym wyryto słowa Papieża: „Polsko, pamiętaj o korzeniach”

Żonkil od hospicjum

PŁOCK. Żonkil – symbol nadziei – otrzymał każdy, kto wsparł datkiem Hospicjum Płockie im. św. Urszuli Ledóchowskiej, podczas tegorocznej kwesty zorganizowanej 23 i 24 maja. W ramach akcji Pola Nadziei wolontariusze zbierali pieniądze na ulicach miasta i przy płockich parafiach. Żółte kwiaty, sadzone jesienią, mają podczas wiosennej kwesty przypominać o osobach chorych, w stanach terminalnych i uwrażliwiać na ich problem. Akcja jest przede wszystkim formą pozyskiwania brakujących środków na sprawowanie nieodpłatnej opieki w miejskim hospicjum. Według informacji organizatora kwesty na terenie Płocka, Stowarzyszenia Hospicyjno-Paliatywnego „Hospicjum Płockie”, co roku trzeba szukać u sponsorów dodatkowych funduszy rzędu kilkudziesięciu tysięcy. Akcja Pola Nadziei dotarła do Polski z Wielkiej Brytanii. Hospicjum Płockie włączyło się do niej po raz pierwszy w 2004 r. **am**

Zapraszamy

Pielgrzymka do św. Joanny Beretty Molli

PŁOCK. W sobotę 6 czerwca o godz. 9.00 spod płockiej „Stanisławówki” wyruszy pielgrzymka w intencji rodzin do kościoła św. Jakuba Apostoła w Imielnicy, gdzie znajdują się relikwie św. Joanny Beretty Molli. Tam o godzinie 12.00 odprawiona zostanie Msza św.

Diecezjalny Turniej Tenisa Stołowego

MŁAWA. 6 czerwca w Mławie spotkają się najlepsi młodzi tenisiści diecezji. Będą wśród nich reprezentanci każdej grupy wiekowej: szkoły podstawowej, gimnazjum i szkół ponadgimnazjalnych. Turniej rozpocznie się w miejskiej hali sportowej, ul. Piłsudskiego, o godz. 10.00. Rozgrzewki organizuje diecezjalny duszpasterz sportu ks. Sławomir Obrębski.



Biskup Roman Marcinkowski

Chciecie dzisiaj coś bardzo ważnego w waszym życiu przeżyć. Wy nie chcecie beznadziejnie żyć. Potrzeba teraz, aby każdy z was uchwycił się Kogoś, kto jest niezawodny. Bardzo potrzeba nam takiej Osoby, Przyjaciela. Kogoś, kto nas nie wykorzysta, Kogoś, kto jest samą miłością. Każdy z nas pragnie tej miłości i łaski. A miłość jest jak woda, która jest potrzebna, by człowiek mógł normalnie żyć. Przynosicie więc dzisiaj wasze 16–17 lat, aby oddać je pod działanie Jezusa. Jego świadomie wybieracie i dziękujecie Mu za rodziców, którzy dla was wybrali Jezusa i wprowadzili na drogę wiary. **Bierzmowanie to otwarcie własnego konta wiary, aby samemu zatroszczyć się o swoją wiarę, życie, miłość, przyjaźń, o obecność Boga w tobie.**

Z homilii wygłoszonej do bierzmowanych w Sońsku 10 maja 2009 r.

GOŚC PŁOCKI
plock@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 09-400 Płock, ul. Tumska 3
TELEFON/FAKS 024 264 66 25
REDAGUJĄ: ks. Włodzimierz Piętko – dyrektor oddziału, Anna Górniak, Agnieszka Małecka

Szpital w Ciechanowie na rozdrożu

Odliczanie do ewakuacji?

KS. WIODZIMIERZ PIĘTKA



– Strony konfliktu zachowują się jak dwaj kierowcy, którzy pędzą na siebie z naprzeciwka i żaden nie zamierza zahamować, a wręcz przeciwnie – coraz mocniej naciskają pedał gazu – mówi senator Janina Fetlińska

Narasta konflikt w ciechanowskim szpitalu. Może on doprowadzić nawet do upadłości największej placówki medycznej na północnym Mazowszu.

Co poszło? Jak zwykle o pieniądze. W lutym dyrektor szpitala Zbigniew Trzeciak wypowiedział porozumienie zawarte z lekarzami po strajku sprzed dwóch lat, obniżając im pensje średnio o ok. 30 proc. Jak tłumaczy, zmusiła go do tego trudna sytuacja finansowa szpitala, który na dziś ma ok. 10 mln zł długu. Ważnym czynnikiem były też żądania podwyżki pensji kolejnych grup zawodowych, w tym pracowników medycznych, którzy również zaczęli strajkować.

Lekarze nie zgodzili się na obniżkę pensji. Niezgoda oznaczała nieprzyjęcie nowych warunków zatrudnienia, a w konsekwencji wypowiedzenie pracy. Dotyczy to 105 ze 170 lekarzy pracujących w szpitalu. Oznacza jednocześnie, że 1 czerwca szpital zostanie bez większości medyków.

We wtorek 19 maja z inicjatywy marszałka województwa Adama Struzika doszło do spotkania dyrektora szpitala z przedstawicielami wszystkich związków działających w placówce.

Niestety, strony konfliktu po raz kolejny nie doszły do porozumienia.

– Lekarskie pensje były zbyt wysokie i nie miałem innego wyjścia, musiałem je zmniejszyć – powiedział „Gościowi Niedzielnemu” Zbigniew Trzeciak. Dodał, że gdyby pensje zostały utrzymane na poziomie porozumienia z 2007 r., szpitalowi zabrakłoby pieniędzy na bieżącą działalność.

A płace lekarzy z ciechanowskiego szpitala do najniższych nie należą. Wiesława Krawczyk, radna wojewódzka, szefowa komisji zdrowia, ujawniła w Katolickim Radiu Ciechanów, że lekarz ze specjalizacją I stopnia zarabia w mazowieckich szpitalach wojewódzkich średnio od 4 do 10 tys. zł; a z II stopniem – od 6,7 do 13,5 tys. zł brutto. Te najwyższe zarobki to pensje w ciechanowskim szpitalu.

Paweł Król, przewodniczący oddziału terenowego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy w ciechanowskim szpitalu, mówi, że medycy są gotowi na porozumienie, ale muszą mieć realne zapewnienia, że zostanie opracowany plan restrukturyzacji i modernizacji placówki. Związkowcom chodzi m.in. o opracowanie nowej siatki płac, likwidację kominów płacowych, ograniczenie personelu pomocniczego.

Konflikt się przedłuża, a dyrektor szpitala i departament zdrowia Urzędu Marszałkowskiego przygotowują się na najgorsze, opracowując plan ewakuacji szpitala.

Monika Szyperska

zaproszenia

Tydzień Kultury Chrześcijańskiej w Ciechanowie

31 maja – 7 czerwca 2009
„Otoczmy troską życie”
(wybrane punkty programu)

NIEDZIELA, 31 MAJA

■ godz. 20.00 – występ zespołu „Mazowsze” przy siedzibie Centrum Kultury i Sztuki.

WTOREK, 2 CZERWCA

■ godz. 17.00 – spotkanie z Arturem Sporniakiem – redaktorem „Tygodnika Powszechnego” (Muzeum Sztachty Mazowieckiej).

ŚRODA, 3 CZERWCA

■ godz. 11.00 – wernisaż „Sacrum w sztuce” (Galeria Akademicka Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej);

■ godz. 12.00–13.30 – debata akademicka „Otoczmy troską życie” z udziałem: ks. dr. Mirosława Milewskiego, kanclerza Kurii Diecezjalnej Płockiej, prof. Andrzeja Kolasy, rektora PWSZ, dr. Romana Lubawy, prezesa Akcji Katolickiej.

CZWARTEK, 6 CZERWCA

■ godz. 19.00 – VI Międzynarodowe Spotkania Chóralne „Ciechanovia Cantans” (kościół św. Franciszka).

PIĄTEK, 5 CZERWCA

■ godz. 17.00 – otwarcie wystawy „Droga Krzyżowa” autorstwa Marka Zalewskiego (Galeria C);

■ godz. 19.00 – VI Międzynarodowe Spotkania Chóralne „Ciechanovia Cantans” (kościół farny).

SOBOTA, 6 CZERWCA

■ godz. 19.00 – VI Międzynarodowe Spotkania Chóralne „Ciechanovia Cantans” – koncert galowy w kościele św. Piotra Apostoła.

NIEDZIELA, 7 CZERWCA

■ godz. 16.00 – koncert poetycko-muzyczny w 150. rocznicę śmierci Zygmunta Krasińskiego (Opinogóra – Dwór Krasińskich). ■



Katechizm Płocki

Bezpiecznie żyć

Jak się skutecznie bronić i nie zabić życia?

Warto wsłuchać się uważnie w V przykazanie Dekalogu, które mówi o uprawnionej obronie osób i społeczności.

1. Od najdawniejszych czasów ludzie, chcąc zapewnić bezpieczeństwo sobie i swojej rodzinie, stosowali różne środki ochrony. Dziś w wielu domach stosuje się w związku z tym rozmaite zabezpieczenia, a także utrzymuje się specjalne, groźne odmiany psów. Z podobnych powodów ludzie uczą się technik obrony, w tym posługiwania się bronią gazową oraz innymi środkami o charakterze obezwładniającym. Na świecie są również państwa, w których prawo zezwala obywatelom na swobodne posiadanie broni palnej. Choć wszystko to wynika z naturalnej ludzkiej potrzeby zapewnienia sobie bezpieczeństwa, to jednak ważnym pytaniem moralnym pozostaje problem granic stosowania zwłaszcza tych środków obrony, które mogą doprowadzić do śmierci człowieka. Czy wolno bronić się aż do zadania śmierci przeciwnikowi?

2. Właściwie pojęta „miłość samego siebie pozostaje podstawową zasadą moralności” (KKK 2264). Dlatego w świetle Katechizmu Kościoła Katolickiego każdy, „ **kto broni swojego życia, nie jest winny zabójstwa, nawet jeśli jest zmuszony zadać swemu napastnikowi śmiertelny cios**” (tamże). Wynika to z faktu, że „uprawniona obrona może być nie tylko prawem, ale poważnym obowiązkiem tego, kto jest odpowiedzialny za życie innych” (KKK 2265). Równocześnie w Katechizmie znajdujemy kilka zastrzeżeń, regulujących prawo do obrony własnej. Należy pamiętać, że uprawniona

obrona osób i społeczności nie tworzy wyjątku od piątego przykazania Dekalogu „nie zabijaj” (por. KKK 2263). W ocenie podejmowanych działań ważny jest ich cel i przewidywany skutek. Zastosowania środków obrony „może wyiknąć dwojaki skutek: zachowanie własnego życia oraz zabicie napastnika. Zróznicowanie czynności moralnych zależy od tego, co się zamierza, a nie od tego, co jest wbrew zamierzeniu” (tamże). Inne ważne zastrzeżenie, które zawarte zostało w Katechizmie, dotyczy



proporcjonalności wykorzystania środków obrony: „**Jeśli ktoś w obronie własnego życia używa większej siły, niż potrzeba, będzie to niegodziwe. Dozwolona jest natomiast samoobrona, w której ktoś w sposób umiarkowany odiera przemoc**” (KKK 2264).

3. Dla moralnej oceny zastosowanych środków obrony przed napastnikiem istotne znaczenie posiada zatem intencja, z jaką zostały one użyte. Jeśli głównym motywem wykorzystania takich środków,

jak broni palnej, niebezpiecznych narzędzi czy agresywnych zwierząt, jest ochrona życia własnego lub osób innych, to wówczas osoba ta nie zaciąga winy moralnej z powodu śmierci napastnika. **Niedopuszczalne jest natomiast używanie takich środków obrony, które są nieadekwatne do skali zagrożenia.** Oznacza to, że nie można zaakceptować działań zagrażających zdrowiu lub życiu napastnika, jeśli do odparcia ataku wystarczyłyby środki mniej drastyczne. Podobnie za **niedopuszczalne należy uznać użycie niebezpiecznych środków obrony, jeśli motywem tego działania jest chęć pozbawienia życia agresora, a nie jedynie odparcie jego ataku.**

W Katechizmie Kościoła Katolickiego istnieje natomiast wskazanie odnoszące się do sytuacji odwrotnej, czyli zaniechania obrony w obawie przed przekroczeniem jej granic. Katechizm cytuje *Summę Teologiczną* św. Tomasza z Akwinu, który o takiej sytuacji napisał, że „nie jest konieczne do zbawienia, by ktoś celem uniknięcia śmierci napastnika zaniechał czynności potrzebnej do należytej samoobrony, gdyż człowiek powinien bardziej troszczyć się o własne życie niż o życie cudze” (por. KKK 2264). Należy zatem w poczuciu odpowiedzialności za życie własne i innych osób podejmować aktywną i proporcjonalną obronę wobec napastnika nawet wówczas, gdy może to doprowadzić do zabicia agresora.

4. **Zapamiętajmy: W uprawnionej obronie chodzi o podjęcie działania dotyczącego zachowania własnego życia i życia innych, a nie zabicie napastnika. Uprawniona obrona własna jest poważnym obowiązkiem tego, kto jest odpowiedzialny za życie innych. Nie powinna ona jednak skłaniać do użycia większej siły, niż jest to potrzebne do odparcia ataku** (por. Kom.KKK 467).

Ks. Rafał Bednarczyk



Bezpieczne zamki i broń nie wystarczą. Gwarancją życia jest przestrzeganie praw Dekalogu

Myślę sobie...



felieton

Ks. MAREK WILCZEWSKI

wykładowca homiletyki

Z pustego i Salomon nie naleje

O bok seriali i programów informacyjnych, największą popularnością wśród widzów cieszą się różnego rodzaju teleturnieje. Pytania w nich zadawane, czasem proste – wręcz naiwne, czasem bardzo trudne, dotyczą różnych dziedzin wiedzy. Niejednokrotnie uczestnicy wykazują się błyskotliwością umysłu, doskonałą pamięcią, świetną zdolnością kojarzenia. Od czasu do czasu w teleturniejach padają pytania dotyczące tematyki religijnej. I tu... klops! Genialne umysły uczestników nagle zawodzą! Nie znają odpowiedzi na najprostsze nawet pytania. Zdumiewa to tym bardziej, że w większości zapewne są to katolicy, którzy od dzieciństwa uczą się katechezy, chodzą do Kościoła, słuchają kazań. Ta słabość „intelektualnych potentatów”, jakimi są bohaterowie teleturniejów, może budzić poważne obawy o wiedzę religijną reszty naszego społeczeństwa. Oczywiście można powiedzieć, że to żaden problem, ponieważ: nie wiedza zbawia ludzi. To fakt. Ale ta wiedza czasem naprawdę się przydaje: trudno przestrzegać przykazań, jeśli się ich wcześniej nie pozna. Warto więc może sięgnąć czasem do Biblii, katechizmu, religijnych książek czy prasy. Jak strona duchowa w człowieku domaga się modlitwy i medytacji, strona cielesna potrzebuje „chleba powszedniego”, tak samo rozum potrzebuje swojej strawy.

Proboszcz z Naruszewa

Swoisty testament

Mija miesiąc od śmierci ks. Henryka Dąbkowskiego. Był proboszczem parafii Naruszewo koło Płońska. Zmarł nagle 1 maja w wieku 52 lat.

Ks. Mirosław Tabaka z Płońska przyjął święcenia razem z ks. Dąbkowskim. Wspomina pewien szczegół z życia swego kolegi: – Wśród osobistych dokumentów, które zawsze przy sobie nosił odnalazłem maleńką karteczkę: „Wyrażam zgodę, żeby po mojej śmierci mogły zostać pobrane moje części ciała i narządy dla uratowania życia. Grupa krwi 0 Rh-. Ks. Henryk Dąbkowski”. Można powiedzieć – drobiazg



DARIUSZ ŚWIATŁSKI

Ks. Henryk Dąbkowski niemal połowę swego kapłaństwa przeżył jako proboszcz w Naruszewie

bez znaczenia. Ale z takich drobiazgów składa się życie. Takie drobiazgi ratują życie.

Przez 13 lat ks. Dąbkowski był proboszczem w Naruszewie. W ubiegłym roku ukończył budowę nowej plebanii.

– Tu czuję się dobrze i mógłbym pozostać w tej parafii do śmierci – mówił do bp. Romana Marcinkowskiego w czasie wizytacji parafii w listopadzie ubiegłego roku. Te słowa pamiętają księża, którzy uczestniczyli w tym wydarzeniu. Miał 28 lat kapłaństwa. Wcześniej pracował jako wikariusz w Serocku, Ciechanowie, Zakroczmie, Sierpcu, Grudusku, Gostyninie, Rypinie, Mławie i Zegrzu. Został pochowany w rodzinnej parafii Pniewo.

Biskup płocki Piotr Libera mianował nowego administratora w Naruszewie. Jest nim ks. Sławomir Stefański, dotychczasowy wikariusz parafii Staroźreby. Jego ingres odbył się w sobotę 30 maja.

Ks. Włodzimierz Piętka

Zaproszenie

Dni historii Płocka

Jest okazja do zobaczenia największych dzieł sztuki diecezji płockiej. Oto wybrane punkty programu.

SOBOTA, 6 CZERWCA

■ Godz. 10.00 – Jarmark Tumski – ul. Tumska i Wzgórze Tumskie.



KS. STEFAN CEGŁOWSKI

Po raz pierwszy będzie można oglądać panoramę Płocka z murów Opactwa i Wieży Szlacheckiej

■ Godz. 10.00 – otwarcie Miasteczka rycerskiego – Wzgórze Tumskie, turnieje: kuszniczy, łuczniczy – dziedziniec Muzeum Diecezjalnego. Zwiedzanie muzeów (wejścia grup o pełnych godzinach):
 ■ 10.00–15.00 – Skarbiec Muzeum Diecezjalnego.
 ■ 10.00–20.00 – Muzeum Siostry Faustyny.
 ■ 13.30–15.30 – katedra i Kaplica Królewska.
 ■ Od godz. 19.00 – Noc Muzeów – Muzeum Mazowieckie, Muzeum Diecezjalne, Płocka Galeria Sztuki.

Przygotowywano pamiątkowe bilety wstępu do Muzeum Diecezjalnego, Skarbca, na mury opactwa oraz do Kaplicy Królewskiej w katedrze

NIEDZIELA, 7 CZERWCA

■ Godz. 9.45 – katedra, poświęcenie Epitafium pamięci Druha Wacława Milkego i Msza św.
 ■ Godz. 21.00 – spektakl Teatru Dramatycznego „Władysław Herman i dwór jego. Powieść historyczna z dziejów narodowych XI wieku” wg utworu Zygmunta Krasńskiego – dziedziniec Muzeum Diecezjalnego. **wp**

■ R E K L A M A ■

30 lat temu: 2-10 czerwca 1979

Papież Polak po raz pierwszy w swojej Ojczyźnie

Katolickie Radio Płock 104,3 FM

Przeżyjmy to jeszcze raz
 Od 2 do 10 czerwca
 Papieskie przemówienia i homilie
 W całości na naszej antenie

Eurotest w regionie

Adam Jerzy Bielan (PiS), lista nr 10



■ ur. 12 września 1974 r. w Gdańsku. Poseł na Sejm III (AWS) i IV kadencji (PiS); wiceprzewodniczący Parlamentu Europejskiego. Studiował stosunki międzynarodowe w Szkole Głównej

Handlowej w Warszawie. Jest magistrem prawa. W latach 1996–1998 przewodniczący Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Od 1999 do 2000 r. wiceprzewodniczący międzynarodowej organizacji studenckiej European Democrat Students. Należał do Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego (1998–2001) i Przymierza Prawicy (2001–2002). W 2002 r. został członkiem Prawa i Sprawiedliwości. Od 2004 r. sprawuje mandat deputowanego do Parlamentu Europejskiego. Zasiada we frakcji Unia na rzecz Europy Narodów.

Ewentualne wprowadzenie euro uzależnia od referendum.

Marek Wikiński (SLD–UP), lista nr 4



■ ur. 23 maja 1966 w Sochaczewie. Ekonomista, prawnik, nauczyciel akademicki. Mieszka w Radomiu. Poseł na Sejm III, IV, V i VI kadencji, były sekretarz stanu KPRM w rządzie Leszka Millera i Marka Belki. Ukończył studia na Wydziale Ekonomicznym Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Radomiu, oraz na Wydziale Prawa UW. Od 1999 należy do SLD. Od września 2004 wiceprzewodniczący zarządu wojewódzkiego SLD w Warszawie. Od 22 kwietnia 2008 poseł w klubie Lewica.

Jacek Kozłowski (PO), lista nr 9



■ ur. 18 grudnia 1957 r. w Sopocie. Od 2007 r. wojewoda mazowiecki. Absolwent Instytutu Geografii Uniwersytetu Gdańskiego oraz Master of Business Administration. W latach 80. działał w opozycji

demokratycznej, publikował w prasie podziemnej. W latach 90. ekspert sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu, Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz Rady Europy. Wykładał na uczelniach wyższych, m.in. na Wydziale Dziennikarstwa UW. W latach 1990–1993 dyrektor generalny w Urzędzie Rady Ministrów oraz zastępca rzecznika prasowego rządu. Od 1998 do 2001 r. dyrektor w Banku Pekao S.A. Działał w KLD i UW. W 2003 r. wstąpił do Platformy Obywatelskiej.

Opowiada się za reformą WPR.

Dariusz Maciej Grabowski (Libertas), lista nr 5



■ ur. 28 sierpnia 1950 r. w Warszawie. Doktor nauk ekonomicznych, absolwent Uniwersytetu Warszawskiego i paryskiej Sorbony, współzałożyciel NSZZ „Solidarność”. Wykładowca akademicki,

przedsiębiorca. Poseł IV i V kadencji Sejmu RP (poseł niezawodowy – nie pobierający wynagrodzenia). Poseł do Parlamentu Europejskiego wybrany głosami Mazowszan. W Parlamencie Europejskim pełnił funkcje w komisjach: Budżetowej, Gospodarczej i Monetarnej, Nadzwyczajnej do przygotowania budżetu na lata 2007–2013. Autor publikacji o tematyce gospodarczej w czasopiśmie polskich i zagranicznych.

Jarosław Kalinowski (PSL), lista nr 2



■ ur. 12 kwietnia 1962 r. w Wyszкові. Ukończył studia w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, a także podyplomowe Studium Wspólnotowego Prawa Rolnego w Instytucie

Nauk Prawnych PAN. W rządzie Włodzimierza Cimoszewicza wiceminister, minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Poseł na Sejm II, III, IV i V kadencji. W Sejmie II kadencji sekretarz Klubu Parlamentarnego PSL. Od październik 1997 r. do marca 2004 r. prezes PSL. Od kwietnia 2000 r. do końca III kadencji Sejmu, przewodniczący



Klubu Parlamentarnego PSL. Od październik 2001 r. do marca 2003 r. wiceprezes Rady Ministrów, minister rolnictwa i rozwoju wsi. Podczas VIII Kongresu PSL został wybrany na przewodniczącego Rady Naczelnej PSL. Dwukrotny kandydat na prezydenta z ramienia PSL. Od 2005 r. jest wicemarszałkiem Sejmu.

Marian Piłka (Prawica RP), lista nr 8



■ ur. w 1954 r. w Trąbkach. Studiował historię na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i sprawy międzynarodowe na Georgetown University w Waszyngtonie. W czasie studiów działacz

opozycji demokratycznej (m.in. pomoc robotnikom Radomia w 1976 r.) Uczestnik Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela i w Ruchu Młodej Polski. W czasie stanu wojennego internowany. Publicysta wielu czasopism. Poseł na Sejm I, III, IV i V kadencji. Członek delegacji do Rady Europy, przewodniczący delegacji Sejmu i Senatu do Zgromadzenia Parlamentarnego NATO, wiceprzewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych. W latach 1996–2000 prezes ZCHN. Od 2007 wiceprzewodniczący Prawicy Rzeczypospolitej.

Zasadniczym problemem wspólnej polityki rolnej jest kwestia wyrównania dopłat bezpośrednich i wyrównania kwot referencyjnych od których dopłaty bezpośrednie są naliczane. ■



Wprowadzenie w Polsce wspólnej waluty europejskiej oznacza, zdaniem jednych, wzmocnienie gospodarki krajowej i wzrost zamożności obywateli, według innych – załamanie gospodarki i obniżenie stopy życiowej Polaków.

1. Czy jest Pan/Pani za wprowadzeniem w Polsce euro, zastępującego polską złotówkę?



Tak, najszybciej, jak to możliwe, bez przeprowadzania referendum



Tak, ale pod warunkiem przeprowadzenia referendum



Nie, chyba że płace w całej UE będą przybliżone

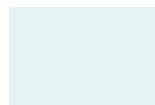


Nie, pod żadnym warunkiem

Wspólna Polityka Rolna Unii Europejskiej (WPR) jest jednym z głównych filarów współpracy europejskiej. Wiąże się m.in. z dopłatami bezpośrednimi dla rolników,

ustalaniem cen gwarantowanych na różne produkty, dopłatami do eksportu, skupami interwencyjnymi, limitowaniem produkcji mleka itd. Koszty WPR w 1971 r. przekraczały 75 proc. wydatków Unii, ale już w 2009 roku wydatki na WPR wyniosą 41 proc. (ponad 54 mld euro ze 131 mld euro). Polscy rolnicy otrzymują obecnie 60 proc. tego, co rolnicy ze „starej” Unii (procent dopłat zwiększa się co roku).

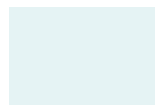
2. Czy jest Pan/Pani za zachowaniem Wspólnej Polityki Rolnej w obecnym kształcie?



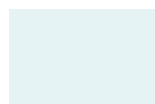
Tak, WPR nie wymaga reformy



Nie, należy zwiększyć wydatki na WPR



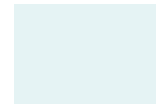
Nie, należy zmniejszyć wydatki na WPR



Jestem za likwidacją WPR

Parlament Europejski nie ma obecnie kompetencji w stanowieniu prawa dotyczącego kwestii etycznych – to pozostaje w gestii państw członkowskich UE. Jednak PE może – i wielokrotnie to robi – uchwalać rezolucje dotyczące tych spraw. Choć nie są one wiążące, tworzą jednak klimat nacisku na zmianę ustawodawstwa.

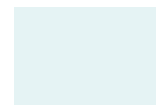
3. Czy poparł(a)by Pan/Pani rezolucję PE wzywającą kraje członkowskie UE do uznania związków homoseksualnych za równoprawne ze związkami kobiety i mężczyzny?



Zdecydowanie tak



Tak, ale bez możliwości adopcji dzieci



Wstrzymał(a)bym się od głosu



Zdecydowanie nie

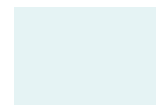
4. Czy poparł(a)by Pan/Pani rezolucję PE wzywającą kraje członkowskie UE do powstrzymania się od wykonywania aborcji?



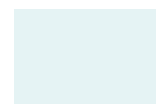
Zdecydowanie tak



Tak, jeśli dopuszczona byłaby aborcja, gdy dziecko jest poczęte w akcie przestępczym



Wstrzymał(a)bym się od głosu



Zdecydowanie nie

PANORAMA PARAFII – **stuletnie kościoły**

Ta budowa nigdy nie ustanie



Przedstawicielki kół różańcowych przyniosły do ołtarza pamiątkę jubileuszu 100. rocznicy konsekracji kościoła

600 lat parafii w Szyszkach i 100 lat obecnego kościoła tworzą cenną historię. To parafia dwóch mistrzów olimpijskich: Józefa Grudnia w boksie i Tomasza Majewskiego w rzucie młotem.

S to lat za wami. Następne lata i wieczność przed wami. Idźcie w nie śmiało z nadzieją. Rozwijajcie tę parafię, opierając się na przykazaniu miłości Chrystusowej – mówił bp Piotr Libera, który świętował razem z wiernymi jubileusz kościoła w 100. rocznicę jego konsekracji.

17 maja 1909 r. bp Nowowiejski konsekrował nową świątynię w Szyszkach. Teraz biskup Piotr podkreślił, że choć jej budowa zakończyła się 100 lat temu, to budowa Bożej świątyni trwa nadal poprzez wzajemną miłość i wiarę w Boga.

Długowieczna parafia

Przez 70 lat nazwisko proboszcza w Szyszkach nie zmieniało się. Było dwóch księży kuzynów,

o tym samym nazwisku Jaźwiński. Pierwszy – Teofil od 1910 r. prowadził prace wykończeniowe w kościele po jego konsekracji, drugi – Stefan zmarł w 1983 r.

– Kiedy przyszedłem tutaj, ludzie powtarzali, że ich parafia jest długowieczna. Rzeczywiście w ciągu ostatnich 100 lat jestem zaledwie 10. proboszczem – mówi proboszcz ks. Bogdan Adamowicz. Z kolei obecny kościół o strzelistej z daleka widocznej wieży jest trzecim stojącym na tym miejscu – dokładnie w środku miejscowości.

– Zachował się zwyczaj, że przechodzący obok żegnają się przed kościołem. To znak ich wielkiej pobożności – dodaje proboszcz.

Kwiaty nie więdną

Miejszem szczególnie otaczanym troską są dwa ołtarze w kościele: Matki Bożej i patrona parafii św. Bartłomieja. Przy nich

ludzie chętniej się modlą i sami o nie dbają.

– Nie wiem, skąd się wziął zwyczaj wiernie pielęgnowany, że dwie konkretne wioski troszczą się o te dwa ołtarze, i żadna inna – mówi ks. Adamowicz. Teraz na 100. rocznicę konsekracji przed wejściem do kościoła umieszczono kamień z pamiątkową tablicą. Wykonano też nowy feretron do noszenia w czasie procesji. Poświęcił je bp Piotr. Wreszcie ukazała się książka ks. prof. M. Grzybowskiiego o historii parafii.

– Pamięć jest ulotna, a poprzez te rzeczy chcemy, by ta uroczystość pozostała na długo w naszej pamięci – podkreślił proboszcz.

Anna Górniak

Zdaniem proboszcza



– Ten kościół jest nadal potrzebny. Był potrzebny naszym przodkom, tym, którzy go budowali. Jest

potrzebny nam i tym, którzy będą po nas. Dziś dziękujemy wszystkim przez lata tworzącym tę wspólnotę, troszczącym się o nią i robiącym wiele, żeby kościół był piękny. Przez to ich własne życie staje się piękniejsze, przez uczestniczenie w nabożeństwach, przystępowanie do sakramentów.

Obecny kościół jest trzecią świątynią, która gromadzi wiernych tej parafii, ja zaś 10. proboszczem sprawującym w niej duszpasterstwo. Wdzięczny jestem Bogu, że mogę ten jubileusz przeżywać wraz z parafianami. Dziękuję im za pomoc i zaangażowanie. Wiem, że zawsze mogę na nich liczyć. W przeżywanym właśnie miesiącu maryjnym w Litani Loretanńskiej wołamy: „Matko Kościoła, módl się za nami”. Chcemy dziś prosić Matkę, by królowała nam nie tylko w naszych sercach, w naszej parafii, ale przede wszystkim, abyśmy w tym kościele czcąc Maryję, odnajdywali spokój, szczęście.

Ks. Bogdan Adamowicz

Zapraszamy na Msze św.

W NIEDZIELĘ:

9.00, 11.00, 16.00

(od Wielkanocy do 1 listopada)

W DNI POWSZEDNIE:

16.00 (zimną),
18.00 (latem)



Ur. 8 stycznia 1962 r. w Starożrebach, święcenia kapłańskie przyjął 3 czerwca 1989 r. Pracował jako wikariusz w Gójsku i w Sikorzu. Był proboszczem w Sikorzu, Sokołowie, zaś od 22 maja 2005 r. jest duszpasterzem parafii Szyszki.